

Pożar na Zamkowej

Data publikacji: 16.03.2006 0:00



brak zdjęcia

Z jednej strony bohaterstwo z drugiej idiotyzm i bezmyślność niestety połączona z alkoholem. Powracamy do wczorajszego pożaru, który wybuchł w kamienicy na ul. Zamkowej w Cieszynie. Pierwsi na miejscu pożaru pojawili się dwaj policjanci. Starszy posterunkowy **Piotr Jakubiec** wraz z partnerem sierżantem sztabowym **Aleksanderem Stoszkim**. Uratowali oni z mieszkania 3 osoby. Jak opowiada Jakubiec sytuacja wygadała bardzo groźnie, mieszkanie było bardzo zadymione.

- [posłuchaj relacji](#)

3 osoby z mieszkania trafiły do szpitala, jednak wypisały się z niego na własną prośbę. Wszystkie były pijane. Jedna z kobiet miała 4 promile alkoholu we krwi. Odwiedziliśmy miejsce zdarzenia. Sąsiedzi nie chcą się wypowiadać na temat tego co stało się wczoraj wieczorem

- [posłuchaj relacji](#)

W mieszkaniu, w którym doszło do pożaru spotkaliśmy osoby, które wczorajszej nocy ratowali policjanci. Sprawca pożaru, który palił papierosa w łóżku i zaproszył ogień nie był w stanie z nami rozmawiać. W dalszym ciągu był odurzony alkoholem. Niepełnosprawna, niewidoma kobieta, którą policjanci na rękach wynosili z zadymionego mieszkania potwierdza, że alkoholu było dużo. Jej brat jako pierwszy wyniósł palącą się na kobiecie pościel.

- [posłuchaj relacji](#)

Tego ostatniego niestety zabrakło. *Jan Bacza*